

Sygnatura akt XIII GC 751/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XIII Wydział Gospodarczy w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Hajdys

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Hołała

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2018 roku na rozprawie w Ł.

sprawy z powództwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w Ł.

o zapłatę kwoty 6.672,78 zł

1. oddala powództwo;

2. zasądza od powódki (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz pozwanej (...) spółki akcyjnej z siedzibą w Ł. kwotę 1.699,68 zł (tysiąc sześćset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych i sześćdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

3. nakazuje wypłacić pozwanej (...) spółce akcyjnej z siedzibą w Ł. z funduszu Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 517,32 zł (pięćset siedemnaście złotych i trzydzieści dwa grosze) tytułem zwrotu zaliczki.

Sygn. akt XIII GC 751/16

UZASADNIENIE

11 grudnia 2015 roku (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. złożyła do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi pozew przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w Ł. o zapłatę kwoty 6.672,78 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych. Powódka wskazała, że dochodzona kwota stanowi wysokość wypłaconego poszkodowanemu odszkodowania w ramach ubezpieczenia autocasco w związku z nadpaleniem i uszkodzeniem ubezpieczonego pojazdu F. (...), który zajął się ogniem od spalonego pojazdu marki O. (...) ubezpieczonego w zakresie OC przez pozwaną.

(pozew – k. 2-3)

W sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu. Podniosła, że powódka nie udokumentowała rozmiaru i przyczyny pożaru pojazdów, a brak ustalenia przyczyny pożaru samochodu marki O. (...) powoduje, że nie jest możliwe przypisanie winy właścicielowi pojazdu, co natomiast oznacza, że pozwana nie może przyjąć odpowiedzialności za ubezpieczonego.

(sprzeciw od nakazu zapłaty – k. 52-54)

W piśmie przygotowawczym z 18 kwietnia 2016 roku powódka wskazała, że nie można zgodzić się ze stanowiskiem pozwanej, według której nie ponosi ona odpowiedzialności za wynikłe zdarzenie. Powódka podkreśliła, że pozwana

nie wykazała okoliczności egzoneracyjnych, a odpowiada na zasadzie ryzyka jako ubezpieczyciel od odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody.

(pismo procesowe powódki z 18.04.2016 r. – k. 78-79v)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W nocy z 25 na 26 lipca 2013 roku w S. przy ul. (...) doszło do zapalenia zaparkowanego samochodu marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Pojazd uległ całkowitemu spaleni. W wyniku pożaru ww. pojazdu doszło do nadpalenia i uszkodzenia zaparkowanego obok samochodu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) stanowiącego własność (...) spółki akcyjnej a posiadanego w ramach umowy leasingu przez A. B. (1) zamieszkałego przy ulicy (...).

Właścicielem O. (...) był A. M. zamieszkały przy ulicy (...). Samochód był ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przez pozwaną (...) spółkę akcyjną z siedzibą w Ł..

Krzyki ludzi z ulicy zaalarmowały syna poszkodowanego A. B. (1) – B. B. (2). B. B. (2) wyrwał przez okno i zobaczył, że płonie samochód O. (...). Pojazd był przesunięty w stronę budynku, zagradzając wejście do niego, i w stronę samochodu marki F. (...) leasingowanego przez A. B. (1). Wcześniej nie było słyhać żadnej eksplozji. B. B. (2) zaalarmował rodziców, zabrał z mieszkania gaśnicę i wybiegł z budynku gasi pożar. Przy pojazdach nikogo nie było. F. (...) nie zajął się ogniem – jedynie pod wpływem temperatury uległa zniszczeniu część elementów karoserii. Do pomocy B. B. (2) po chwili przybiegli – również z gaśnicami – A. B. (1) oraz mężczyzna mieszkający w tym samym budynku w mieszkaniu numer (...), jednak nie udało im się ugasić pożaru O. (...); pożar ugasiła dopiero straż pożarna.

Postępowanie karne w sprawie pożaru pojazdu O. (...) nie zostało przeprowadzone – Policja odmówiła jego wszczęcia wobec braku wniosku o ściganie od właściciela spalonego pojazdu.

(okoliczności bezsporne; nadto: zaświadczenie – k.25; notatki urzędowe – k.26-28; informacja ze zdarzenia – k.29-29v; zeznania świadka B. B. (2) – k.174)

Samochód F. (...) miał w dacie szkody wykupione u powódki (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. ubezpieczenie autocasco. Szkada została zgłoszona powódce. Powódka w toku postępowania likwidacyjnego przyznała i wypłaciła tytułem odszkodowania za wykonaną naprawę pojazdu na rzecz M. M. – uprawnionego przez poszkodowanego do odbioru odszkodowania – kwotę 6.672,78 zł netto.

(okoliczności bezsporne; nadto: wypis z umowy – k.14-15; potwierdzenia przelewów – k.13-13v; decyzje z 20.05.2014 r. i z 16.06.2014 r. – k.22-23; faktura za naprawę – k.24; druk szkody – k.34-35; zgłoszenie szkody – k.36; notatka z pomiaru grubości lakieru – k.37-38; cesja – k.46; dyspozycja – k.47)

W przedmiotowej sprawie nie jest możliwe zbadanie przyczyn pożaru. Brak możliwości określenia przyczyn zapalenia się pojazdów marki O. (...) oraz marki F. (...) w nocy z 25 na 26 lipca 2013 r. wynika z faktu, że określenie przyczyn powstania pożaru polega na szczegółowej analizie ujawnionych śladów pożarowych, a następnie określeniu miejsca ogniska pożaru i jego przyczyny. W przedmiotowej sprawie ślady pożarowe powstały w szczególności na samochodzie marki O. (...) oraz na miejscu zdarzenia, jednak w aktach sprawy brakuje materiału dowodowego, który dokumentowałby ww. samochód oraz miejsce zdarzenia po pożarze.

(informacja ze zdarzenia – k.29-29v; pisemna opinia biegłego – k. 251-257)

Koszt naprawy samochodu marki F. (...) po uszkodzeniu w nocy z dnia 25 na 26 lipca 2013 roku uwzględniający zasadę odtworzenia jego cech technicznych i estetycznych w sposób pozwalający udzielić gwarancji na taką naprawę, przy zastosowaniu stawki za roboczogodzinę takiej jaka została zaakceptowana przez powódkę – 120 zł netto (która nie przewyższa średniej stawki obserwowanej w tym okresie w regionie (...) wynoszącej 150 zł netto) – i cen części gwarantujących skuteczność naprawy, mógł wynieść 6.705,17 zł netto.

(dokumentacja zdjęciowa – k.30-33 i k.4; zgłoszenie szkody – k.36; sporządzone przez strony kosztorysy naprawy – załączone akta szkody; pisemna opinia biegłego – k.286-302)

Powódka zgłosiła roszczenie regresowe pozwanej, ta jednak odmówiła wypłaty odszkodowania.

(okoliczność bezsporna; nadto: wezwanie do zapłaty – k.17; decyzja z 24.07.2015 r. – k.16)

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd postanowieniem z 27 marca 2018 roku (k.310) pominął dowód z zeznań świadków A. B. (1) i A. G. bowiem podane przez powódkę adresy ww. świadków okazały się nieaktualne – A. B. (1) wyprowadził się z miejsca zamieszkania, zaś A. G. został zwolniony z pracy Policji. Powódka zobowiązana do wskazania aktualnych adresów (k.221) nie uczyniła tego.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo podlega oddaleniu jako bezzasadne.

W przedmiotowej sprawie bezsporne było, że powódka nabyła w drodze tzw. subrogacji ustawowej, tj. na podstawie art. 828 § 1 k.c., roszczenie o odszkodowanie za uszkodzenie samochodu F. (...), a to z racji wypłaty odszkodowania w ramach umowy ubezpieczenia mienia. Postępowanie dowodowe potwierdziło również twierdzenia powódki odnośnie do wysokości szkody – wypłacona przez powódkę tytułem odszkodowania cesjonariuszowi roszczenia indemnizacyjnego (art. 709⁷ § 1 k.c., art. 509 i nast. k.c.) kwota 6.672,78 zł netto nie przewyższała wysokości szkody określonej na podstawie niekwestionowanej przez strony opinii biegłego na kwotę 6.705,17 zł netto (art. 361 § 2 k.c.).

Warunki odpowiedzialności pozwanej jako ubezpieczyciela za szkodę spowodowaną przez ubezpieczonego posiadacza pojazdu mechanicznego określa ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, dalej ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r. poz. 392 z późn. zm.). Zgodnie z art. 34 przywołanej ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym (art. 36 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego może mieć miejsce na zasadzie ryzyka (art. 436 § 1 zd. 1. k.c.) lub na zasadzie winy – czy to na zadach ogólnych (art. 415 k.c.), czy to przez odesłanie z art. 436 § 2 k.c. do zasad ogólnych – w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody i przy przewozie z grzeźności.

W sprawie oczywiste jest, że nie zachodzi odpowiedzialność posiadacza samochodu marki O. (...) na zasadach ogólnych z mocy odesłania z art. 436 § 2 k.c., bowiem nie doszło do zderzenia w ruchu drogowym tego pojazdu z samochodem marki F. (...), jak i szkoda nie dotyczy przewozu z grzeźności. Należy się przeto zastanowić, czy posiadacz O. (...) – A. M. – może ponosić odpowiedzialność za skutki zdarzenia zaistniałego w nocy z 25 na 26 lipca 2013 roku na zasadzie ryzyka.

Zgodnie z dyspozycją art. 436 § 1 zd. 1. k.c. odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Z kolei art. 435 § 1 k.c. stanowi, że prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Oznacza to, że posiadacz samoistny mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na

osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy uszkodzonego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Wyrażenie „ruch” jest wieloznaczne nie tylko dlatego, że występuje ono na różnych płaszczyznach poznania i rzeczywistości (filozoficznej, fizycznej, biologicznej czy prawnej), ale również z tej przyczyny, że w każdej z nich może mieć różną postać. W szczególności można mówić o ruchu w aspekcie rzeczowym (w wypadku analizy zachodzącej pomiędzy rzeczami) i w aspekcie prawnym, to jest nadawać temu zjawisku znaczenie z punktu widzenia funkcjonujących w systemie norm prawnych. Wieloznaczność pojęcia „ruch” dodatkowo utrudnia określenie sensu wyrażenia ustawowych użytych przez ustawodawcę, dotyczących odpowiedzialności ubezpieczyciela (tak SN w wyroku z dnia 5 lutego 2002 r., V CKN 644/00). Należy uznać za trafne stanowisko w doktrynie, które pozwala na ujęcie w dwóch aspektach pojęcia ruchu środka komunikacji. Wskazuje się, że pojazd jest w ruchu jedynie wtedy, gdy pracuje silnik lub mechaniczny środek komunikacji przemieszcza się w przestrzeni własnym napędem albo nawet siłą bezwładności; źródło niebezpieczeństwa tkwi wtedy w samym pojeździe. W ujęciu szerszym pojazd jest w ruchu od chwili uruchomienia silnika, aż do ukończenia jazdy w następstwie osiągnięcia miejsca przeznaczenia lub wskutek planowanej przerwy w podróży. Gdy podstawę odpowiedzialności stanowi art. 435 w zw. z art. 436 k.c., istnieją względy jurystyczne, które nakazują uznać za trafną tą drugą definicję ruchu pojazdu (tak SN w wyroku z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04; i z dnia 11 kwietnia 2003 r., III CKN 1522/00).

Takie pojmowanie ruchu w orzecznictwie jest powszechne. Tytułem przykładu można przywołać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2002 r. (V CKN 644/00, OSNC 2002 nr 12, poz. 156), zgodnie z którym „Taksówka osobowa, która dojechawszy do celu została unieruchomiona na poboczu na czas dłuższy niż jedną minutę z przyczyn nie wynikających z warunków lub przepisów ruchu drogowego, nie jest w ruchu - w rozumieniu przepisów Prawa o ruchu drogowym – w stosunku do innych jadących pojazdów mechanicznych.”. Z kolei Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 23 września 2016 r. (I ACa 238/16, niepubl.) wskazał, że „Spowodowane ruchem pojazdu są także szkody powstałe w czasie krótkiego postoju pojazdu bądź w czasie wsiadania i wysiadania z niego, bądź wreszcie w czasie załadunku i wyładunku. Z istoty rzeczy katalog sytuacji uznawanych za objęte pojęciem ruchu pojazdu nie może być traktowany jako wyczerpujący. Wskazać wypada, iż powszechnie przyjmowane jest szerokie ujęcie określenia pojazdu w ruchu, także odnoszące się do sytuacji zaistniałej w trakcie wysiadania z pojazdu, którego silnik jest w ruchu.”. Na postój przed kontynuacją planowanej podróży jako „ruch pojazdu” powołał się również Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 15 listopada 2013 r. (I ACa 639/13, niepubl.). Podobnie jest to przyjmowane w doktrynie (zob. D. Maśniak, [w:] M. Serwach (red.), Komentarz do ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, [w:] Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Tom I, Komentarz, LEX 2010 Komentarz do art. 34).

Zaoferowany przez powódkę materiał dowodowy nie dał podstawy do uznania, że samochód O. (...) w chwili zdarzenia był w ruchu. Samochód stał zaparkowany w nocy przed budynkiem, w którym mieszkał jego właściciel; w pojeździe był wyłączony silnik, nie było przy nim kierującego. Nie ma zatem żadnych przesłanek do przyjęcia, że samochód znajdował się w ruchu w fizycznym tego słowa znaczeniu, czy też miał planowany lub nieplanowany postój przed osiągnięciem celu podróży (ruch w znaczeniu jurystycznym). Stąd też nie można przyjąć, że jego posiadacz samoistny – A. M. – ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka na podstawie art. 436 § 1 zd. 1. w zw. z art. 435 § 1 k.c. za szkody wyrządzone tym pojazdem, a przez to, że taką odpowiedzialność na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych ponosi również pozwana.

Powódka powołała się na odpowiedzialność pozwanej wynikającą z dyspozycji art. 34 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Zgodnie z treścią tego przepisu za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu mechanicznego uważa się również szkodę powstałą podczas i w związku z wsiadaniem do pojazdu mechanicznego lub wysiadaniem z niego (pkt 1.), bezpośrednim załadowywaniem lub rozładowywaniem pojazdu mechanicznego (pkt 2.) oraz zatrzymaniem lub postojem pojazdu mechanicznego (pkt 3.).

Dla porządku należy wskazać, że zatrzymanie pojazdu w art. 2 pkt 29 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn. Dz.U. z 2012 r. poz. 1137) zostało zdefiniowane jako unieruchomienie pojazdu niewynikające

z warunków lub przepisów ruchu drogowego, trwające nie dłużej niż 1 minutę, oraz każde unieruchomienie pojazdu wynikające z tych warunków lub przepisów, zaś postój pojazdu – jako unieruchomienie pojazdu niewynikające z warunków lub przepisów ruchu drogowego, trwające dłużej niż 1 minutę (art. 2 pkt 30 przywołanej ustawy).

W ocenie Sądu pogląd powódki upatrującej odpowiedzialności pozwanej na zasadzie ryzyka w treści art. 34 ust. 2 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych jest nieprawidłowy. Należy przyjąć, że art. 34 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych rozszerza odpowiedzialność gwarancyjną zakładu ubezpieczeń za szkodę wyrządzoną przez pojazd mechaniczny, definiując ruch szerzej, niżby to wynikało z jego potocznego rozumienia. Przywołany przepis jednak nie modyfikuje przesłanek tej odpowiedzialności – określonych w kodeksie cywilnych – bowiem jej art. 34 ust. 1 wprost odwołuje się do obowiązku naprawienia szkody przez posiadacza lub kierującego pojazdem. Innymi słowy – obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych są objęte nie tylko szkody, za które posiadacz odpowiada w związku z ruchem tego pojazdu na zasadzie ryzyka na podstawie art. 436 § 1 w zw. z art. 435 § 1 k.c. lub na zasadzie winy na podstawie art. 436 § 2 w zw. z art. 415 k.c., lecz także gdy posiadacz pojazdu będzie zobligowany naprawić na podstawie art. 415 k.c. szkodę wyrządzoną pojazdem bez związku z jego ruchem, jeśli tylko szkoda pozostaje w związku z wsiadaniem do pojazdu mechanicznego lub wysiadaniem z niego; bezpośrednim załadowywaniem lub rozładowywaniem pojazdu mechanicznego lub zatrzymaniem lub postojem pojazdu mechanicznego. Inne rozumienie przywołanego przepisu – zaproponowane przez powódkę – skutkowałoby szerszą odpowiedzialnością ubezpieczyciela niż posiadacza pojazdu mechanicznego, ewentualnie koniecznością uznania, że przesłanki odpowiedzialności posiadacza pojazdu są określone w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych, co byłoby absurdalne.

Podobnie pogląd prezentuje D. Maśniak (D. Masniak, ibidem), który wskazuje, że: „Doktryna i orzecznictwo są zgodne, że wyłączenie pojazdu z ruchu następuje przez postój mający trwały charakter, o czym może świadczyć miejsce, w którym zatrzymał się kierujący (parking strzeżony obok hotelu). Stąd odróżnienie pojęcia zatrzymania, przez które rozumie się chwilowe unieruchomienie pojazdu i silnika bez opuszczenia pojazdu przez kierującego i ewentualnych pasażerów, od pojęcia postoju (zaparkowania o charakterze trwałym). Unieruchomienie pojazdu na trasie, wskutek awarii, nie wyłącza pojazdu z ruchu. (...) Zakres ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z tego ubezpieczenia obejmuje również wszystkie szkody powstałe podczas zatrzymania, postoju lub garażowania, także te, które pozostają poza granicami wytyczonymi na podstawie wykładni art. 436 k.c. W zależności od charakteru przerw w czasie jazdy, odpowiedzialność cywilna stanowiąca przedmiot ubezpieczenia będzie oparta na zasadzie ryzyka (zatrzymanie się pojazdu) lub zasadzie winy (postój, garażowanie).”.

W związku z powyższym możliwe było ustalenie odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanej z umowy ubezpieczenia OC gdyby posiadaczowi ubezpieczonego pojazdu lub kierującemu tym pojazdem przypisać winę za szkodę wyrządzoną w pojeździe F. (...). Znow należy wskazać, że zaoferowany przez powódkę materiał dowodowy nie daje podstaw do takiej konstatacji. W sprawie niemożliwe było ustalenie przyczyn wybuchu pożaru pojazdu marki O. (...), a co za tym idzie i niemożliwe było ustalenie ewentualnego sprawcy tego zdarzenia.

Z tych względów powództwo podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł w punkcie 1. wyroku.

W punkcie 2. wyroku Sąd, na podstawie art. 98 § 1 k.c., zasądził od powódki, która proces przegrała, na rzecz pozwanej koszty procesu obejmujące: 1.200 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w osobie radcy prawnego, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i 482,68 zł tytułem rozliczonej zaliczki na wydatki.

Z kolei w punkcie 3. wyroku Sąd, na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 300), orzekł o zwrocie pozwanej niewykorzystanej zaliczki na wydatki.

ZARZĄDZENIE

(...)